

Wojna trzydziestoletnia

Wojna trzydziestoletnia

W XVI wieku wyraźnie wzrosło zainteresowanie kontaktami politycznymi i gospodarczymi między zachodnią i wschodnią częścią Europy. Miało to pozytywne skutki jak intensywniejsza współzależność gospodarcza między Zachodem, gdzie dominował przemysł, a Wschodem Europy, którego gospodarka była nastawiona głównie na rolnictwo. Powstanie tego ogólnie europejskiego rynku skutkowało tym, że nawet lokalne konflikty nabierały powszechnego charakteru. W rejonie Europy Środkowej obejmującej Rzeszę Niemiecką, Prusy, Inflanty, Polskę, Królestwo Czech oraz Węgier, ścierały się wpływy mocarstw europejskich. Były to Francja, Austria, Holandia oraz nabierająca coraz większego znaczenia politycznego i gospodarczego Szwecja. To właśnie przez Europę Środkową, umownie wyznaczoną przez rzekę Łabę, przebiegała granica, która stanowiła o dualistycznym rozwoju stref gospodarczych: w Europie Wschodniej i Zachodniej. Nie tylko na gospodarczym tle można było zauważyć różnicę pomiędzy państwami europejskimi w epoce nowożytnej.

Konflikty na tle wyznaniowym dzieliły Rzeszę na wyznawców i zwolenników religii protestanckiej i katolickiej. Władcy protestanckich krajów niemieckich sprzeciwiali się konserwatywnym siłom dynastii Habsburskiej. W Czechach podobnie, panowała szeroka niechęć protestanckiej szlachty i mieszczaństwa wobec absolutystycznej władzy dynastii. Z Polską natomiast łączyły dynastię habsburską bardzo dobre kontakty ponieważ władcy polscy także byli katolikami. Jednak część szlachty, która przeszła na protestantyzm starała się zmniejszyć wpływy austriackie w państwie. Istniały także sprzeczności polityczne między Rzeczypospolitą a państwem moskiewskim. Moskwa czuła na sobie zagrożenie, ponieważ Rzeczypospolita prowadziła jeszcze w XVI wieku podboje wschodnich rubieży Europy. Odżyły także odwieczne antagonizmy między Francją a Hiszpanią, a kolejnym przyczynkiem do wybuchu wojny było opanowanie Hiszpanii przez Habsburgów.

Czechy były jednym z największych ognisk zapalnych i to właśnie tam wiosną 1618 roku doszło do incydentu, który historycy określają, jako początek wojny trzydziestoletniej. W zamku na Hradczanach miało miejsce spotkanie namiestników cesarza Macieja Habsburga z czeskimi protestantami. Czesi zarzucali katolickiej władzy, iż nie przestrzega ona praw przyznanym protestantom. W wyniku kłótni, przedstawiciele protestanckiej szlachty wyrzucili przez okno wysłanników cesarskich. Incydent przeszedł do historii, jako defenestracja praska i zapoczątkował najdłuższy i najbardziej krwawy konflikt w nowożytnej Europie. Jako, że rebelianci nie posiadali szerszego poparcia społecznego (ponieważ był to typowy ruch oporu uprzywilejowanej grupy społecznej), zaczęli szukać sojuszników poza granicami kraju. Pomocy udzielił im książę Siedmiogrodu Bethlen, a także protestanckie kraje Zachodu. Anglia i Palatynat udzieliły jedynie dyplomatycznego wsparcia. W samym obozie cesarskim w pierwszej chwili panowały sprzeczne oceny wydarzeń w Czechach. Arcyksiężęta Ferdynand i Maksymilian Habsburgowie postanowili wykorzystać bunt, aby ostatecznie rozwiązać problem protestanckiej, nastawionej bardzo roszczeniowo, opozycji. Powstańcy tymczasem podjęli szybkie kroki i ogłosili detronizację cesarza, a na swojego króla wybrali władcę Palatynatu. Początkowo sukcesy odnosiła koalicja krajów protestanckich (tak zwana Unia Protestancka). Przed katastrofą uratowała oblężony Wiedeń dopiero interwencja króla Polskiego. Nowy cesarz, Ferdynand uzyskał znaczne wsparcie krajów Ligi Katolickiej, w tym przede wszystkim Hiszpanii. Zaczął się tak zwany „czeski etap” wojny trzydziestoletniej. Słabsze liczebnie wojska czeskie poniosły druzgocącą klęskę 8 listopada 1620 roku, pod Białą Górą. Król zbiegł do Palatynatu, a przywódcy powstania zostali straceni, a ich majątki uległy konfiskacie i zostały przekazane zwycięzcom: hiszpańskim, belgijskim, a także kościołowi katolickiemu. W wyniku dalszych represji kilkaset tysięcy czeskich protestantów musiało wyemigrować z kraju. Konsekwencją polityczną rebelii była utrata własnego rządu i samorządów terytorialnych.

Następnym etapem wojny był duński (1622-1629) i szwedzki okres wojny (1630- 1635). Hiszpania bowiem zaatakowała Holandię, a Dania wraz z sojusznikami protestanckimi rozpoczęła wojnę z Imperium Habsburskim. Następnie Królestwo Szwecji zaczęło realizować swoje plany podboju i tak Pomorze Zachodnie zostało w lipcu 1630 roku zajęte przez wojska Gustawa Adolfa. Król Szwecji zawarł sojusze zarówno z Rzeczypospolitą, jak i z Francją, Saksonią i Brandenburgią i na przełomie 1631 i 1632 roku opanował Czechy i Bawarię. Cesarz zdawał sobie sprawę z potęgi Szwedów i powierzył dowództwo ambitnemu Albrechtowi Wallensteinowi, któremu udało się wyprzeć wojska szwedzkie z Czech. W bitwie pod Lutzen w 1632 roku poległ sam wielki król szwedzki. Cesarz Ferdynand, po zażegnaniu niebezpieczeństwa, dążył do porozumienia z protestantami. Liga katolicka na czele w Hiszpanią święciła

triumfy, został także podpisany pokój ze Szwecją w 1635 roku. Francuski okres wojny przypadł na lata 1635 - 1648. Wskutek sojuszy, monarcha francuski miał po swojej stronie Szwecję, Holandię, a także Polskę. Sukcesy armii francuskiej (oprowadzenie m.in. Palatynatu i Wirtembergii) skłoniło Ferdynanda III do rokowań. Traktat pokojowy podpisano w końcu 1648 roku w Osnabruck w Westfalii, dlatego nosi on nazwę pokoju westfalskiego. Zwycięska Francja otrzymała Alzację. Szwecji przypadło Pomorze ze Szczecinem, Pomorze Zachodnie z kolei znalazło się pod panowaniem Brandenburczyków.

Traktat westfalski potwierdzał osłabienie pozycji Cesarza oraz rozdrobnienie polityczne Niemiec (odtąd luźny związek suwerennych państw). Był to niewątpliwie cios dla unifikacyjnych rządów Habsburgów. Zachowano i rozszerzono wolność wyznania z pokoju augsburskiego z 1555 roku, objął także na kalwinistów. Uznano także niepodległość Szwajcarii i Holandii. Wojna spowodowała także wielkie wyludnienie, które doprowadziło do kryzysu europejskiej gospodarki.